

koncert Drużyny Wawrzyna

Koncert Drużyny Wawrzyna w klubie Projektor Zespół DRUŻYNA WAWRZYNA to rodzinna formacja stworzona przez lidera - Andrzeja Wawrzyniaka - poetę, kompozytora, kulturoznawcę. Zespół pracuje od 2004 roku. W tym czasie zdobył dwie ważne nagrody: Złoty Gryf na festiwalu w Gorlicach i Główną Nagrodę Wykonawczą na festiwalu w Biłgoraju.

Repertuar zespołu to głównie autorskie piosenki Andrzeja Wawrzyniaka, a także kompozycje Andrzeja do wierszy zaprzyjaźnionych poetów ze Zduńskiej Woli z Klubu Literackiego "Topola". Na co dzień zespół pracuje w Miejskim Domu Kultury w Zduńskiej Woli.

zapraszamy na stronę tej formacji Od serca: Z początku była to dla mnie "zabawka" - kolorowe, "plastykowe", przezroczyste bębny, na których - jak wiedziałem - miałem mieć możliwość zagrania koncertu. Znało się tą ciekawostkę z filmów, które gdzieś w sieci krążyły, ale nigdy nie zastanawiałem się nad tym, jak naprawdę brzmią, mimo iż na tych materiałach video grały nierzadko wielkie światowe sławy. Po rozmowie i po zapoznaniu się z "odrobiną" historii wzbudziły we mnie ciekawość brzmienia. Zadawałem sobie pytania: Czy to będzie grało z moim ustawieniem zestawu? Czy zabrzmiały uderzone ręką? Co usłyszę jak uderzę pałką zwykłą, co spod rodza? W twórczości Drużyny Wawrzyna funkcjonują bardzo odczuwalne zmiany dynamiki, więc szczególnie ważne są niuanse. Raz gram rękami na congach wykorzystując 14" jako dodatkowy bass, a 10" jako kolor, przejście, a raz gram pałkami po wszystkim, szczotkami po congach. Często jest tak, że bębny grają dobrze albo cicho, albo głośno. Szukamy optymalnego ustawienia. Łatwiej jest wydobyć brzmienie uderzając mocno i stanowczo, ale co gdy nasz zestaw pięknie "wrzeszczy", ale kiepsko "nuci"? A co jeśli potrzebujemy takiego, który poradzi sobie w każdych warunkach? Okazało się, że: Bębny brzmią bardzo czysto. Zaskoczyła mnie punktowość dźwięku. Konkretnie taki jaki miał być - bez przydźwięków, pełny, skupiony i ciepły. Centrala 20" spisała się rewelacyjnie bez wygłuszenia, przy lekkich uderzeniach ładnie i ciepło, ale pokazała też rockowy "Pazur" w bardziej dynamicznych momentach. Miałem możliwość zabawy na tym zestawie grając rytmy swingowe, funky, rock, delikatnie, mocno, zawsze brzmiały tak jak chciałem. No ja już liczę złotówki w kieszeniach:) Pozdrawiam! Krzysztof Wawrzyniak a oto kilka fotek z imprezy: Benjamin i Krzysztof przy nietypowym "wspólnym" zestawie !